



Sygn. akt II CSKP 443/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski
SSN Marcin Łochowski

w sprawie z powództwa R. G.
przeciwko B. G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 28 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim
z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt V Ca 488/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od R. G. na rzecz B. G. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. R. G. wniósł 1 lutego 2018 r. pozew przeciwko B. G. o zapłatę kwoty 69 000 zł z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu nienależnie zapłaconej ceny sprzedaży samochodu osobowego, ewentualnie z tytułu odszkodowania za niewykonanie umowy sprzedaży.

2. Wyrokiem z 15 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od B. G. na rzecz R. G. kwotę 69 000 zł z ustawowymi odsetkami od 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), a także kwotę 9 849,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

3. Wyrokiem z 20 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim po rozpoznaniu apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

4. Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którymi 21 lipca 2006 r. S. R. przekazał za kwotę 49 400 zł T.P. bliżej opisany samochód osobowy marki A., do sprzedaży komisowej, zapewniając, że pojazd ten nie jest dotknięty wadami prawnymi. W tym samym dniu wskazany samochód został sprzedany przez T. P. w ramach sprzedaży komisowej P. D. oraz M. D. za 50 000 zł. Po zakupie auto użytkował P. D., m.in. wymienił w nim niektóre części, kupił nowe felgi i opony.

Następnie, 13 kwietnia 2007 r. P. D. i M. D. sprzedali ten pojazd B. G. i T. G. za 60 000 zł. Ci ostatni ostatecznie zapłacili jednak 84 000 zł, ponieważ nabyli także dodatkowe wyposażenie, m.in. felgi, 20-calowe koła, nowe opony, windshoty, dodatkowy komplet kół.

Wreszcie, 19 marca 2008 r. B. G. i T. G. zawarli z R. G. umowę sprzedaży spornego pojazdu marki A. za 69 000 zł. Sprzedający wydali pojazd powodowi i pokwitowali odbiór ceny. Sprzedający oświadczyli, że pojazd stanowi ich własność, jest wolny od wad prawnych, nie toczyło się żadne postępowanie, którego przedmiotem był pojazd, oraz że nie stanowi on przedmiotu zabezpieczenia lub zajęcia.

W dniu 20 marca 2008 r. powód złożył wniosek o rejestrację zakupionego pojazdu, a 7 maja 2008 r. starosta [...] wydał decyzję o jego rejestracji. Z kolei

7 września 2010 r. powód otrzymał decyzję Prezydenta miasta Gorzowa Wielkopolskiego uchylającą decyzję o rejestracji pojazdu na wniosek T. G. i B. G. z tym uzasadnieniem, że osoba, na którą pojazd został zarejestrowany po raz pierwszy w kraju, nie była jego właścicielem. Następnie powód otrzymał decyzję starosty [...], który uchylił decyzję z 7 maja 2008 r. w sprawie rejestracji pojazdu na wniosek powoda.

W dniu 19 listopada 2010 r. R. G. nadał na pocztę, na adres podany w umowie sprzedaży zawartej z B. G. i T. G., przesyłkę poleconą zawierającą oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży wraz z wezwaniem do zapłaty. Wezwał pozwanych do solidarnej zapłaty kwoty 69 000 zł w terminie do 25 listopada 2010 r. Ze swojej strony zadeklarował natychmiastowe wydanie samochodu po zapłacie na jego rzecz tej kwoty. Przesyłki kierowane do pozwanych były dwukrotnie awizowane i zostały zwrócone nadawcy z adnotacją „zwrot - nie podjęto w terminie”.

W dniu 19 stycznia 2011 r. R. G. złożył do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim pozew przeciwko B. G. i T. G. o zapłatę kwoty 69 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 9 216 zł wraz z bliżej określonymi ustawowymi odsetkami. W toku procesu zmarł T. G., a postępowanie prowadzone było z udziałem jego spadkobierców – E. G. oraz B. G.. Wyrokiem z 18 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo, uznając, że nie doszło do skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy łączącej go z pozwanymi, ponieważ oświadczenie o odstąpieniu zostało wysłane na błędny adres (choć powód z doręczonych mu decyzji administracyjnej znał nowe adresy pozwanych). W toku postępowania apelacyjnego zmarła E. G., a spadek po niej nabył syn B. G.. Wyrokiem z 19 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację złożoną przez powoda, podzielając stanowisko co do braku skutecznego doręczenia pozwanym oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Pismem z 22 grudnia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 69 000 zł tytułem nienależnego świadczenia, jakie ten otrzymał od powoda w związku z rozporządzeniem 19 marca 2008 r. nienależącym do niego samochodem, ewentualnie tytułem odszkodowania za niewykonanie zobowiązania

przeniesienia na powoda własności tego samochodu, które wynikało z zawartej przez pozwanego z powodem umowy sprzedaży samochodu z 19 marca 2008 r. Pozwany w piśmie z 8 stycznia 2015 r. odmówił zadośćuczynienia temu żądaniu, podnosząc, że powód może uzyskać potwierdzenie tego, iż uzyskał własność pojazdu z powodu trzyletniego posiadania go w dobrej wierze.

5. Sąd Okręgowy nie podzielił oceny prawnej Sądu Rejonowego, jakoby powodowi przysługiwało roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Wskazał bowiem, że strony sporu łączyła umowa sprzedaży, która stanowiła podstawę roszczeń pomiędzy powodem a pozwanym. Wyklucza to zastosowanie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. Dodatkowo przypomniał, że sam powód potwierdził istnienie między stronami relacji obligacyjnej, skoro w listopadzie 2010 r. próbował (choć nieskutecznie) odstąpić od zawartej umowy, powołując się na rękojmię za wady prawne.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że, pomijając pierwszego zbywcę, wszyscy sprzedający i kupujący pojazd w kraju pozostawali w dobrej wierze, przenosili posiadanie tego pojazdu na kolejnego nabywcę, a równocześnie brak informacji co do tego, by władztwo nad spornym samochodem zostało utracone przez pierwotnego właściciela w Niemczech wbrew jego woli. W konsekwencji wywiódł, że doszło do wypełnienia warunków, o których mowa w art. 169 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód miał możliwość skorzystania z tego uprawnienia i realizacji swoich uprawnień właścicielskich przez ustalenie i uchylenie tych skutków, które go dotknęły w zakresie unieważnienia rejestracji samochodu. Nie uczynił tego, a zatem ryzyko musi go obciążać. W szczególności droga kolejnego procesu, tym razem opartego o przepisy o nienależnym świadczeniu, nie może służyć usunięciu negatywnych skutków przegranego procesu opartego na roszczeniach wywodzonych z rękojmi za wady prawne.

6. Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając go w całości. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie w całości apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 15 lipca 2019 r.,

ewentualnie przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 oraz 535 i 155 k.c.; art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 oraz 58 § 2 k.c.; art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 oraz 387 § 1 k.c. Na wypadek uznania niezasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego sformułował też zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 391 § 1 oraz art. 327¹ (poprzednio art. 328) k.p.c., które doprowadziło do naruszenia art. 471 w zw. z art. 535 k.c.

7. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany domagał się jej oddalenia.

8. Prokurator Generalny wyraził pogląd, że skarga kasacyjna powinna zostać oddalona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

9. Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim dotyczyło roszczenia o zapłatę opartego na przepisach o nienależnym świadczeniu, skarżący sformułował trzy zarzuty naruszenia prawa materialnego. Żaden z nich nie okazał się zasadny, stąd należy uznać za prawidłowe stanowisko sądu drugiej instancji co do tego, że w ustalonym stanie faktycznym nie zachodzą podstawy do zastosowania przepisów o nienależnym świadczeniu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. oraz 535 i 155 k.c. Skarżący błędnie uznaje bowiem, że 19 marca 2008 r. nie doszło do zawarcia między stronami umowy sprzedaży. Wbrew stanowisku skarżącego ważność, ewentualnie skuteczność, umowy sprzedaży nie jest zależna od tego, by sprzedający w chwili zawarcia umowy był właścicielem zbywanej rzeczy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 30 marca 1992 r., III CZP 17/92, OSNC 1992, nr 11, poz. 186; wyroki Sądu Najwyższego: z 10 października 1997 r., II CKN 378/97; z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1226/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 59; z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08). Marginalnie trzeba przy tym zauważyć, że sam powód prezentował dotychczas stanowisko, iż między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży, jednakże rzecz sprzedana miała wady prawne. Sam fakt, że powodowi nie udało się uzyskać oczekiwanej ochrony prawnej na gruncie przepisów o rękojmi za wady

rzeczy sprzedanej nie otwiera drogi do dochodzenia roszczeń w trybie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, z uwagi na ich subsydiarny charakter.

10. Bezzasadny jest także zarzut, w którym powód wiąże nieważność umowy sprzedaży z jej rzekomą sprzecznością z zasadami współżycia społecznego, a zatem zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 oraz 58 § 2 k.c. Powód wywodzi, że owa sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego miałyby wynikać z tego, iż sprzedający nie mogli przenieść na powoda własności zbywanej rzeczy, ponieważ nie byli jej właścicielami. Takie sformułowanie zarzutu kasacyjnego świadczy o niezrozumieniu istoty nieważności czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, która odwołuje się do sprzeczności tej czynności z zasadami przyzwoitego, uczciwego postępowania, obejmującymi zarówno normy moralne, jak i obyczajowe. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie wskazano na żadną taką sprzeczność, nie odwołano się do jakiegokolwiek moralnej nieprawidłowości działania żadnej ze stron, nie wskazywano na cel umowy nakierowany na pokrzywdzenie jednej ze stron lub osoby trzeciej (wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2021 r., V CSKP 263/21).

Marginalnie wskazać trzeba, że sąd drugiej instancji rozważał możliwość stwierdzenia w niniejszej sprawie przesłanek z art. 169 k.c. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*, ponieważ umożliwia nabycie rzeczy ruchomej od nieuprawnionego – nabywca uzyskuje własność rzeczy, mimo tego, że nie przysługiwała ona zbywcy. Odstępstwo to, przewidziane z uwagi na potrzeby obrotu, chroni w sposób należy interes nabywcy, niezależnie od tego, czy nabycie na podstawie art. 169 k.c. uznać za nabycie o charakterze pierwotnym (który to pogląd dominuje w doktrynie), czy pochodnym; każdorazowo bowiem podstawą tego nabycia jest zbycie i wydanie rzeczy przez nieuprawnionego. Pozytywna weryfikacja możliwości nabycia własności na podstawie art. 169 k.c. jest kolejnym argumentem wykluczającym uznanie nieważności umowy sprzedaży z powodu jej rzekomej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

11. Nie sposób również stwierdzić zasadności zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 oraz 387 § 1 k.c. i przyjąć, że umowa sprzedaży była umową o świadczenie niemożliwe. Jedynie bowiem w przypadku, w którym niemożliwość świadczenia jest uprzednia (pierwotna), obiektywna i trwała zachodzi nieważność umowy. Niewykonalność świadczenia w ujęciu obiektywnym polega na tym, że określonego zachowania nie może zrealizować żadna osoba, a więc nie tylko dłużnik, ale także każda osoba trzecia, a więc jest ono rzeczywiście niewykonalne. Ocenie podlega zatem samo świadczenie, a nie sytuacja dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). Oczywiście jest, że umowa sprzedaży samochodu zawarta przez strony nie była umową o świadczenie niemożliwe – przeniesienie własności istniejącego pojazdu, który nie jest wyłączony z obrotu, jest bowiem obiektywnie możliwe.

12. Uznanie, że strony łączył stosunek obligacyjny wykluczało zastosowanie w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W tym kontekście odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego – art. 382 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 391 oraz art. 327¹ (poprzednio art. 328) k.p.c. – spuentowanych równocześnie jako wadliwość w postaci niezasadzenia dochodzonej kwoty jako odszkodowania z powodu niewykonania przez pozwanego (i jego poprzednika prawnego) umowy sprzedaży.

A *limine* nie sposób skutecznie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 391 k.p.c., albowiem w niniejszej sprawie stan faktyczny nie pozostawał przedmiotem sporu, zaś na etapie postępowania apelacyjnego żadna ze stron nie prezentowała nowego materiału procesowego. Równocześnie, o ile zgodzić się trzeba, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera należytego odniesienia do zaprezentowanej przez powoda alternatywnej podstawy prawnej zasądzenia na jego rzecz zwrotu ceny, którą zapłacił za nabywany pojazd, w postaci art. 471 k.c., o tyle stwierdzenie tego uchybienia nie prowadzi do uznania, że zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu. Nie ma bowiem podstaw do uznania, że świadczenie, które strona spełnia w wykonaniu umowy, stanowi szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania przez drugą stronę umowy. W realiach niniejszej sprawy powód świadczył cenę

z umowy, zaś pozwany (i jego poprzednik prawny) wydali pojazd, pozostając również w przekonaniu, iż przenoszą na powoda własność tego pojazdu.

Stosownie do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie uznaje się, że ustalenie (wysokości) szkody dokonywane jest na podstawie tzw. metody dyferencyjnej. Polega ona na ustaleniu różnicy pomiędzy hipotetycznym stanem majątku poszkodowanego (gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie wystąpiło) oraz stanem majątku, który powstał wskutek tego zdarzenia. Jak słusznie zwraca się uwagę, badanie dotyczy tylko pewnych segmentów majątku, które w świetle zasad doświadczenia życiowego uważa się za narażone na niekorzystne zmiany związane ze zdarzeniem szkodzącym. W realiach niniejszej sprawy, jak wskazuje powód, zdarzeniem szkodzącym miało być niewykonanie przez pozwanego (i jego poprzednika prawnego) zobowiązania do przeniesienia własności pojazdu, a szkodą – cena uiszczona w wykonaniu umowy. Tymczasem, co oczywiste, uiszczenie ceny nie mieści się w ramach zdarzenia szkodzącego w postaci niewykonania zobowiązania, a zatem nie może być objęte obowiązkiem odszkodowawczym na podstawie art. 471 k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. o oddaleniu skargi kasacyjnej.

13. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając nimi powoda stosownie do wyniku postępowania.

[as]